

SŁOWO

Wilno, Środa 13-go sierpnia 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.359.
Cena pojedynczego N ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-jej i 3-jej 20 gr., za tekstem 10 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Kto wygra rower? Kto wygra złote zegarki? Kto stanie się bogaczem?

Ten kto póspiesz z kupnem

„PUDEŁKA SZCZĘŚCIA“

gdyż ilość jest bardzo ograniczona

Sprzedaż „Pudełka Szczęścia“ odbędzie się na ul. m. Wilna w dniu 15, 16. i 17 sierpnia 1924 r.

Przewidywania i plany.

W niedzielnym artykule w kwestji pojednania kościelnego Rzymu z Rosją, wskazałem, iż możliwe są różne formy i różne metody akcji katolickiej w Rosji. Wskazałem także, że wówczas, że metody te i formy nie mogą być dla nas obojętne nie tylko dlatego, że katolicyzm dla wielu Polaków jest drogą ideą religijną, ale i dlatego także, że są to zagadnienia mające bardzo bliski związek z naszą polityką państwową. To też przyszłość katolicyzmu na terenach prawosławnego Wschodu musi obchodzić nie tylko tych, kto wierzy w wielkie, dziejowe postawnictwo Kościoła i wierzy w mistyczne Jego fundamenty, ale i każdego, kogo obchodzi nasza przyszłość państwowa i narodowa na wschodnich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej.

Otóż, o ile mogłem zorientować się z tego co słyszałem w Wielehradzie, zarówno na posiedzeniach kongresu, jak może jeszcze więcej w rozmowach prywatnych z różnymi przedstawicielami myśli unijnej, katolicyzm w Rosji zasadniczo może przyjąć cztery następujące formy:

1) bezpośrednie przyjmowanie przez konwertytów obrządku łacińskiego.

2) przeniesienie na grunt rosyjski jednego z istniejących już obrządków unijnych, np. ukraińskiego z Galicji Wschodniej.

3) koncepcja tymczasowej dwuobrzędności (koncepcja arcybiskupa Roppa).

4) katolicyzm w obrządku wschodnim, rosyjskim.

Pierwsza możliwość, t. j. bezpośrednie nawracanie wszystkich konwertytów rosyjskich na łaciński obrządek nie była w Wielehradzie prawie wcale poruszana. Według powszechnego zdania jest to koncepcja mająca najmniej szans powodzenia wobec zastarzałego antagonizmu masy rosyjskiej do „łaciństwa“. Natychmiastowe wprowadzenie łacińskiego obrządku byłoby zresztą niezwykle trudnym zadaniem i z tego względu, że wymagałoby łamania całego szeregu w ciągu wieków ustalonych pojęć, obrzędów i zwyczajów. Spotkałoby się ono bezwarunkowo z ostrym przeciwdziałaniem ciemnych tłumów rosyjskich.

Druga możliwa koncepcja — przeniesienie na grunt rosyjski któregośkolwiek z obrządków unijnych — także nie ma prawie wcale szanse powodzenia. Według opinii tych wszystkich księży zarówno łacińskich, jak i obrządku wschodniego, których mnie w tej kwestji zdarzało

się interpelować, stworzyłoby to ten sam ujemny efekt, co i łamanie starych przyzwyczajęń przez wprowadzenie łacińskiego nabożeństwa. Zresztą już samo słowo „unja“ drażni wielu Rosjan. „Wyraz „unja“ — mówił mi jeden konwertyta obrządku wschodniego — zawiera w sobie pojęcie jakiegoś kompromisu. I istotnie, obrządek ukraiński w Galicji jest kompromisem, bowiem przedstawia sobą mieszaninę elementów rytu wschodniego i zachodniego. Obrządek zaś wschodni nie potrzebuje wchodzić w żadne kompromisy; ma on własną bogatą tradycję, stanowi pewną całość. Nie mamy najmniejszej potrzeby przy przyjmowaniu katolicyzmu, przyjmować jednocześnie naleciałości łacińskie“.

Natomiast następną koncepcję: koncepcja arcybisk. Roppa oraz koncepcja katolickiego obrządku rosyjskiego, były, jak opowiadali mi ludzie orientujący się w stosunkach, bardzo poważnie dyskutowane przez ostatnie kilka lat w miarodajnych sferach katolickich.

Ciekawa jest koncepcja arcybiskupa Roppa. Polega ona na tem, że zasadniczym celem akcji katolickiej w Rosji jest wprowadzenie katolicyzmu w obrządku łacińskim. Jednak ze względu na miejscowe warunki, jeżeli to bardziej ludności dogadza, łacińscy księża otrzymują prawo odprawiania liturgii w obrządku wschodnim po cerkiewnosłowiańsku. W ten sposób obrządek wschodni staje się tylko instytucją tymczasową, dopóki nie zmieni się usposobienie ludności w stosunku do „łaciństwa“. Koncepcja ta była, podobno, przez dłuższy czas bardzo popularną wśród kierowniczych sfer katolickich. Ostatnio jednak, podobnie, sympatje czynników miarodajnych stanowczo przechyliły się na stronę koncepcji utworzenia w Rosji oddzielnej organizacji kościelnej obrządku wschodniego.

Ta ostatnia koncepcja stanowi sobą, oczywiście, linję najmniejszego oporu. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, iż oprócz względów natury tradycyjnej, które mogą przemawiać za utrzymaniem obrządku wschodniego, chodzi tu o jaknajmniej bolesny sposób przyszczerpienia organizacji katolickiej na grunt rosyjski.

Organizacja ta miałyby w przyszłości przyjąć formę oddzielnego patriarchyatu rosyjskiego podległego jurysdykcji Papieża. W każdym razie ostatnie zarządzenia Stolicy Apostolskiej wyraźnie zmiierają ku temu, by z pośród katolików rosyjskich jaknajprędzej pewne kadry tej organizacji wytworzyć. Tak,

naprz., opowiadali mi obecni na zjeździe Wielehradzkiem Rosjanie, że Stolica Apostolska wydała niedawno rozporządzenie, mocą którego nie wolno Rosjaninowi przechodzącemu na katolicyzm przyjąć go w innym obrządku, oprócz wschodniego. Od tego prawidła mogą być tylko dwa wyjątki: 1) kiedy konwertyta uznaje, iż może przyjąć katolicyzm jedynie tylko w tym wypadku, jeżeli pozwolono mu będzie przejść na obrządek łaciński, 2) kiedy konwertyta przedstawi powody, które Stolica Apostolska uzna za dostatecznie ważne. Oczywiście, że przy takim postawieniu kwestji i przejście z obrządku wschodniego na rzymski wymaga dla Rosjanina specjalnego papieskiego zezwolenia. Natomiast jednak ciekawym jest, że odwrotne przejście nie wymaga żadnych prawie formalności. Należy tylko zarejestrować się u odpowiednich proboszczy obu obrządków.

Zdaje się, że w zamiarach kierowniczych sfer katolickich leży nie tylko stworzenie w przyszłości patriarchyatu rosyjskiego, ale stworzenie na terenach dawnej Rosji szeregu patriarchyatów narodowych, a więc także ukraińskiego i białoruskiego na ziemiach Ukrainy i Białorusi. Takie też konsekwencje wynikać muszą z tych tez, które wysuwa O. Hleb Werchowski.

Ciekawym jest tu także projekt co do wzajemnego ustosunkowania się pod względem organizacyjnym katolików obu obrządków na terenach mieszanym. Projektuje się, mianowicie, poddanie duchownych obrządku wschodniego na tych terenach, gdzie większość ludności katolickiej należy do obrządku łacińskiego pod jurysdykcję biskupów łacińskich i odwrotnie, duchownych rzymsko-katolickich pod jurysdykcję biskupów obrządku wschodniego na terenach, gdzie katolicy obrządku wschodniego przeważają. Projekt ten — wydaje mi się — może mieć dla nas bardzo doniosłe znaczenie w przyszłości, o ile by tylko myśl patriarchyatów narodowych została zrealizowana. Bowiem musiałby on w swoich rezultatach doprowadzić do powolnego przejścia na obrządek wschodni szeregu polskich parafii rzymsko-katolickich rozrzuconych na ziemiach Wschodniej Białorusi i Ukrainy.

Oczywiście jednak, że tymczasem sama myśl narodowych wschodnio-europejskich patriarchyatów siłą rzeczy nie może jeszcze wyjść z dziedziny mglistych projektów. Zrealizowanie jej będzie zależało z jednej strony od tego, w jakiej mierze rozwinię się ruch katolicki na terenach rosyjskich, z drugiej strony — od tego, jakie zdobycze zdołają osiągnąć w dziedzinie usamodzielnienia politycznego

swoich narodów Ukraińcy i Białorusini.

W każdym razie najbliższym pod względem czasu swego zrealizowania wydaje się w tej chwili projekt katolickiego patriarchyatu rosyjskiego. O ile by jednak Stolica Apostolska zechciała potem utworzyć oddzielnie patriarchyaty ukraiński i białoruski, to musi liczyć się z tym faktem, iż spotkała by się tu, prawdopodobnie, z bardzo silnym oporem katolików rosyjskich.

Bowiem oddzielne patriarchyaty ukraiński i białoruski — to wzrost separatystycznych tendencji Ukrainy i Białorusi w stosunku do Rosji. Niema zaś dziś na emigracji prawie żadnego Rosjanina, któryby na te tendencje zapatrywał się przychylnie. O przyznaniu zaś narodom białoruskiemu i ukraińskiemu prawa swobodnego stanowienia o swym losie żaden Rosjanin dziś nawet myśleć nie chce. Umyślnie starałem się w tej kwestji interpelować większość obecnych w Wielehradzie Rosjan. Prawie każdy mi odpowiadał, że największe ustępstwo, na jakie przyszła Rosja w stosunku do tych ziem zgodzić się może, to przyznanie im pewnej autonomji.

Szczególnie utkwiała mi w pamięci jedna z takich rozmów. Gdy w trakcie pogawędki zwróciłem do grupki Rosjan z zapytaniem, jak oni zapatrują się na kwestję niepodległości Białorusi i Ukrainy jeden z nich mi odpowiedział: „Niepodległe Ukraina i Białoruś — to bezsens. Oznaczają one pomniejszenie roli dziejowej narodu rosyjskiego, ściśnięcie rozwoju i wpływów naszej kultury. Niepodległe Ukraina i Białoruś — to, przede wszystkim, wzrost znaczenia, wpływów i potęgi Polski, która je będzie przeciwko nam organizowała“. Nie mogłem w duchu nie przyznać wam, składają bardzo sympatycznemu, interlokutorowi dość znaczącej dozy logiki w rozumowaniu. I nie mogłem przytem nie pomyśleć, że, niestety, ta logika nie była dostępną umysłom tych naszych „niefortunnych mężów stanu co należeli do owego nacjonalistyczno-socjalistycznego zespołu, który tworzył jeden z największych absurdów historii naszej — traktat ryski.

Wielehrad na Morawach w sierpniu.

S—z.

SEJM i RZĄD.

Wydział ogólny w M. S. Z. nadal wakuje.

Jak się dowiaduje „Echo Warszawskie“, p. Clechanowski, któremu zaproponowano objęcie wydziału ogólnego M.S.Z., udzielił odpowiedzi odmownej, dając zarazem do zrozumienia, że woli pozostać na stanowisku rady legacyjnego w poselstwie polskiem w Londynie.

Stabilizacja wyższych funkcjonarjuszów P. P.

Jak donosi „Gazeta Policji“: Zgodnie z intrukcją prezydium Rady ministrów, komenda główna P. P. przystąpiła do opracowania list wyższych funkcyj P. P. zakwalifikowanych do stabilizacji. Listy będą ukończone do d. 25 sierpnia, poszem komenda główna P. P. przystąpi do opracowania list stabilizacyjnych urzędników i niższych funkcjonarjuszów P. P.

Pomyślny wpływ podatków.

Pomimo państwowego przesilenia gospodarczego podatki przysłały w Polsce lepiej w lipcu, niż w czerwcu. W lipcu najważniejsze podatki i monopole dały 84,4 miljon złotych, podczas gdy w czerwcu 66,1 miljon złotych.

Przygotowania do rokowań polsko-francuskich.

Sfery rządowe czynią przygotowania do rokowań polsko-francuskich o umowę konsularną między Polską a Francją. Rokowania te mają być podjęte we wrześniu w Paryżu.

Są również w toku przygotowania do umowy konsularnej polsko-amerykańskiej.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie opeji.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie opeji obywatelstwa, trwające już trzy miesiące w Wiedniu, mają być zakończone około 20 b.m. podpisaniem umowy, opartej na decyzji arbitra, prof. Kaackenbecka. Rokowania te, podejmowane uprzednio 10 razy, nie dawały wyniku; to też bliskie porozumienia w tych sprawach da rządowi polskiemu możność ustalenia należytej linii wytycznej wobec mniejszości niemieckiej w Polsce.

Centralizacja Rosji.

RYGA. 12.8. (tel. wt.—s.). Z Moskwy donoszą: Postanowieniem WCIK'A została zniesiona autonomiczna republika Gorska i wzamian utworzono dwa okręgi: Północną Osetję i Suzeński okręg. Władz kaukaski wydzielono jako oddzielną jednostkę administracyjną. Wszystkie te okręgi rządzone są z ramienia WCIK'A (wszachrojski centralny komitet wykonalczy) przez mianowanych specjalnie komisarzy. W ten sposób centralny komitet wykonawczy sowieński przystępuje do stopniowej centralizacji Rosji. Komitetom miejscowym pozostawiono prawo opiniowania zarządzeń komisarzy, lecz przy energicznym rządzeniu przez nich prawo opinowania nie będzie istniało.

Konferencja londyńska.

„Prosimo o audjencje“.

LONDYN 12. VIII (Pat). Poseł Rzeczypospolitej Polskiej p. Skirmunt zwrócił się do Herriota z prośbą o audjencje, która została wyznaczona na jutro popołudniu. W zamiarze posła Skirmunta leży uzyskanie zapewnienia, aby na wypadek osiągnięcia porozumienia w sprawie bezpieczeństwa między obu, lub trzema rządami wzięte było pod uwagę specjalne położenie Polski, jako wschodniego sąsiada Niemiec.

Niezadowolenie niemieckich ministrów.

LONDYN 12. VIII. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu 14-tu głównych delegatów na konferencję ujawnił się ponownie rozdział z powodu niezadowolenia ministrów niemieckich, jakie okazali wobec niektórych postanowień konferencji, odnoszących się do sprawozdania 3-go komitetu, a dotyczących przelewu spłat odszkodowawczych. Sprawa ta przekazana została ponownie rzeczoznawcom. Premier angielski odbył naradę z delegatami niemieckimi. Popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie z udziałem delegatów mniejszych państw sprzymierzonych.

LONDYN 12. VIII (Pat). 6 ciu kierowników delegacji sojusznicych przyjęło dziś rano do wiadomości postanowienia, zawarte w sprawozdaniu 3 komitetu, poczem sprawozdanie to było przedmiotem dyskusji z delegacją niemiecką na odbytem następnie posiedzeniu plenarnem 14 przedstawicieli pełnomocnych.

Delegacja niemiecka nie zgodziła się na postanowienia 3 komisji, dotyczące przelewu na osoby prywatne spłat w markach celem czynienia zakupów w Niemczech i twierdziła, iż rzeczoznawcy nie byli powołani dla określenia rodzaju towarów, które mogłyby być zakupowane. Ten ostatni punkt sporny w sprawie przelewu spłat został odesłany ponownie do rozpatrzenia przez rzeczoznawców.

Większość postanowień objętych przez 3 komisję została następnie przyjęta. W sprawie listy materiałów, które uważane być mają jako dostawy w naturze delegacja niemiecka zachowała nadal stanowisko odmowne co do włączenia do tych materiałów i barwików.

Konferencja Herriota z Marxem i Stresemannem.

LONDYN 12. VIII. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja pomiędzy Herriotem z jednej strony, a Marxem i Stresemannem

z drugiej strony. Rozmowa dotyczyła ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry. Prócz tego Stresemann konferował z Clemantelem w sprawie importu produkcji elzasko-lotańskiej do Rzeszy pod postacią prowizorycznego układu prolongowanego po za dzień 10 stycznia 1925 r., względnie aż do chwili zawarcia ogólnego traktatu handlowego francusko-niemieckiego.

Ewakuacja Zagłębia Ruhry.

BERLIN 12. VIII. (PAT.) „Kreutz Zeitung“ pisze, że ustalenie terminu ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry na koniec 1925 roku nie

może być przyjęte przez delegację niemiecką i będzie przez nią niewątpliwie odrzucone.

Dalsze zbliżenie francusko-niemieckie

BERLIN 12. VIII (Pat). Wolff donosi z Londynu: Francuski minister Clemantel wyraził się 11 sierpnia b. r. wobec Stresemanna, że chciałby, aby oba rządy zamianowały pełnomocnych delegatów, którzyby spotkali się około 1 października w Paryżu celem zawarcia układu w sprawie niemiecko-francuskiego ruchu towarowego. Rokowania te mają być prowadzone w duchu jak najdalej idących ustępstw.

Powstanie na Kaukazie.

RYGA 12. VIII. (tel. wł. — s). Z Rosji nadeszły tu wiadomości, że na północnym Kaukazie i Kubańi wybuchło powstanie. Jak wiadomo Kubań jest jedną z prowincji Rosji niedotkniętych klęską nieurodzaju, z tego więc powodu bolszewicy rozpoczęli intensywny wywóz produktów rolnych z tej dzielnicy, co w rezultacie doprowadziło do powstania. Włóścianie, zasobni z czasu wojny w broń, którą nawet bolszewicy nie byli w stanie odebrać, stawiają energiczny opór przeciwko grabieżowi zboża, przybranie mu w legajnie formy rekwiizycji i t. d.

Centralne władze sowieckie zmuszone były wysłać znaczne oddziały wojsk specjalnych G. P. U. do dziełnic objętych powstaniem, jednakże wysłane oddziały w potyczkach zostały rozbite przez powstańców, a część żołnierzy czerwonych przeszła na stronę tych ostatnich. W związku z powstaniem na Kaukazie w sferach rządowych w Moskwie daje się wyczuwać ogromne zaniepokojenie, spotęgowane faktem przejścia żołnierzy „oddziałów specjalnych“ na stronę powstańców.

Kapitulacja.

RYGA 12. VIII. (tel. wł. — s). Z Charkowa donoszą: Grupa ukraińskich socjal-rewolucjonistów ogłosiła w charkowskich „Wistach“ odezwę do swych kolegów partyjnych, wzywając ich do likwidacji partii i przejścia do komunizmu, na tej zasadzie, że XII partyjny komunistyczny zjazd wykazał, że tylko partia komunistyczna idzie dobrą drogą prowadzącą do rewolucji.

Rozstrzelanie robotników.

RYGA 12.8. (tel. wł.—s). Z Omńska donoszą: Sąd gubernialny skazał 9 członków tak zwanej „Nikolajewskiej organizacji robotniczej“ na śmierć przez rozstrzelanie i 23 na 10 lat ciężkiego więzienia. Obrona zaskarżyła wyrok w sądzie najwyższym, jednakże jak twierdzą w kołach komunistycznych pozostanie on nierozpatrzone i skazani w najbliższych dniach zostaną rozstrzelani.

Dzierżyński o Francji.

RYGA 12.8. (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: Na zebraniu dyrektorów moskiewskiego okręgu przemysłowego Dzierżyński wygłosił przemówienie na temat sytuacji międzynarodowej. Wiele miejsca

poświęcił on sprawom rokowań anglo-sowieckich oraz rosyjsko-francuskich. Między innymi Dzierżyński zaznaczył, że kapitaliści francuscy są tendencyjnie informowani o stanie gospodarczym Rosji i rzeczą delegacji sowieckiej w Londynie jest wyjaśnić faktyczny stan rzeczy. Zadanie należy do bardzo trudnych ponieważ ukryć skutków nieurodzaju i jego skutków niepodobna. Delegaci sowieccy powinni wynaleźć sposób aby przekonać Francuzów, że są odpowiedzialnymi kontrahentami.

Sprawa Needry.

RYGA 12. VIII. (tel. wł. — s). Sprawa przekazania Andrzeja Needry sądowi wojskowemu lub cywilnemu zostanie rostrzygnięta 15 b. m. przez Senat Dotyczy to tylko sprawy Bermonda, rozprawa o bunt w Libawie wyznaczona na połowę września i będzie ona zatwierdzona przez rycki sąd okręgowy Akt oskarżenia Needra już otrzymał.

Bliskie rozstrzygnięcie sprawy Needry wywołuje ogromne zainteresowanie wśród szerokiego mas społeczeństwa. Krąży pogłoski, jakoby miało być zwołane referendum dla wyjaśnienia stosunku ludności do sprawy A. Needry. Projekt zwołania referendum powstał na jednym z prywatnych zebrań z udziałem członków Sejmu Czy zostanie on wprowadzony w życie to wyjaśnią najbliższe dni.

Nansen o Rosji.

CHRYSZTJANJA 12. VIII (PAT). Przybył tu Nansen w celu złożenia sprawozdania z pracy komitetu ratunkowego w Rosji. Poruszając sprawę zbiorów w Rosji, Nansen oświadczył, że Rosja nie zdoła opamiętać się w obliczu katastrofy głodowej, ponieważ zbyt wiele zboża przeznaczona na eksport. Z tego względu Nansen pragnie przerwać swą akcję ratunkową dla Rosji sowieckiej. Na tym samym stanowisku stoi amerykańska organizacja ratunkowa, która jest zdania, że Rosja eksportuje zboże w tym celu, aby uzyskać środki na agitację przeciwko państwu, od których żąda pomocy dla swej ludności dotkniętej głodem.

Strajk we Włoszech.

RZYM 12. VIII. (Pat). W miejscowości Valdarno trwa od kilku dni strajk 2000 górników. Strajk wybuchł na tle ekonomicznym i ma przebieg spokojny, lecz zdecydowany. Akcją kierują syndykaty faszystowskie. Do Valdarno wyjechało kilku posłów, aby pośredniczyć pomiędzy przemysłowcami a górnikami.

Rokowania na Śląsku.

KATOWICE 12. VIII. (Pat). Dnia 12 sierpnia odbyły się pod przewodnictwem ministra Darowskiego dalsze konferencje z przedstawicielami przemysłu. Szereg punktów spornych uzgodniono. Nieuzgodnioną pozostaje kwestja interpretacji ustaw, regulujących czas pracy górników pod ziemią, oraz sprawa zarobków w górnictwie na miesiąc lipiec.

Następnie odbyła się konferencja z robotnikami przedstawicielami związków zawodowych, którym pan minister przedstawił szczegółowo przebieg konferencji z przemysłowcami oraz stanowisko rządu w sprawie nieuzgodnionych punktów. Wniosek związków zawodowych w sprawach dotyczących robotników, (czas pracy, wynagrodzenie, deputaty węglowe) p. minister przekazał do rozpatrzenia nadzwyczajnemu sądowi rozjemczemu, przewidzianemu przez rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1918 r., przy czym wszelkie pełnomocnictwa pan minister przelał na komisarza demobilizacyjnego. Można przeło uważać, że zatarg będzie całkowicie zlikwidowany w dniach najbliższych.

Koniec komedji.

LONDYN 12. VIII (Pat). Dzisiaj w lokalu Foreign Office odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji anglo-sowieckiej. Przewodniczył Ponsoby. Na posiedzeniu tem starano się uzgodnić kilka niewyjaśnionych dotąd punktów traktatu anglo-sowieckiego. Rakowskijski korzystając ze sposobności rozwinął przed konferencją punkt widzenia rządu sowieckiego na szereg kwestji o charakterze wybitnie politycznym, a mianowicie na sprawę rozbrojenia i terytorjalnych układów pokojowych. Po stończonych naradach obie strony wyraziły zadowolenie z powodu szczęśliwego zakończenia układów.

O paszporty zagraniczne.

W Nr. 69 „Dziennika Ustaw“ z dnia 8 sierpnia ogłoszono ustawę z dnia 17 lipca w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę, a jednocześnie następujące przepisy wykonawcze do tej ustawy.

„Na zasadzie art. 4 ustawy z d. 17 lipca 1924 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę zarządza się co następuje:

§ 1. a) Paszporty zagraniczne podlegają opłacie 500 zł., b) robotnikom, osobom, udającym się w celu pracy zarobkowej oraz emigrantom kontynentalnym należy wydawać paszporty bezpłatnie na

mocy zaświadczeń państwowych urzędów pośrednictwa pracy, emigrantom zaś zamorskim na mocy zaświadczeń urzędów emigracyjnego.

§ 2. Osobom, udającym się zagranicę w celach handlowych i przemysłowych, należy wydawać paszporty ulgowe za opłatą 25 złotych na podstawie zaświadczeń wojewódzkich urzędów przemysłowych stwierdzających konieczność wyjazdu zagranicę w celach handlowych albo przemysłowych.

§ 3. Paszporty dla osób udających się zagranicę: a) w celu kształcenia się lub prowadzenia badań naukowych, o ile wymienione osoby dostatecznie udokumentują potrzebę wyjazdu zagranicę; b) w celu leczenia się, o ile osoba jest niezamożna i przedłoży zaświadczenie urzędu zdrowia (lekarza powiatowego), stwierdzające konieczność przeprowadzenia kuracji zagranicą, jak również w celu towarzyszenia osobie chorej, o ile konieczność opieki stwierdzona jest przez urząd zdrowia (lekarza powiatowego) oraz niezamożność udowodniona; c) w celu uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych i t. p., o ile interesowane osoby wykażą, że są uczestnikami powyżej wymienionych zjazdów (zawodów); d) w celach społecznych, o ile osoby te delegowane zostały przez instytucje państwowe, samorządowe, społeczne, podlegają opłacie 20 złotych.

Decyzje co do przyznania powyższych ulg przysługują władzom administracyjnym I instancji.

Osoby wymienione w punktach a) c) i d), mogą być zupełnie zwolnione od opłat paszportowych według uznania ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu. Odnosne podania należyć udokumentowane winny być kierowane w drodze instancji do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z odpowiednimi wnioskami.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia“.

PIĘGI
RADYKALNIE USUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM LANOL
Perfumerie d'Orient-Kalotechnika, Warszawa.

Dla cierpiących na zatwardzenie

Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Caracine Leprince znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Ukazał się 7-my numer
tygodnika ludowego

„Dzwonnik“.

Redakcja i administracja: Mickiewicza, 4.
Do nabycia wszędzie.

„Polska Składnica Galanteryjna“

wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św. Jańska Nr. 6.
Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nici i Pończoch
specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.
Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

Ryskie wspomnienia.

IV.

Poniedziałek 4 października.

Prof. Witold Kamieniecki, poseł polski w Rydze i jednocześnie członek polskiej delegacji, którego wczoraj wizytowałem, zaprosił mnie dzisiaj na godz. 10 rano na konferencję wspólną z Białorusinami, którzy tu z powodu ryckich rokowań pokojowych przybyli. Ze strony polskiej byli: Kamieniecki i Leon Wasilewski, jako reprezentanci rządu, oraz Krzyżanowski i ja, jako przedstawiciele polskiego społeczeństwa na Białorusi. Zanim przystąpiliśmy do rozmowy z Białorusinami, porozumiewaliśmy się w swoim gronie.

Dowiedziałem się, że polskiej delegacji, która już poniekąd przesądziła swe stanowisko w sprawie wschodniej granicy i kwestji białoruskiej, chodzi o to, by Białorusini nie protestowali przeciwko okrojeniu części ich ziem na korzyść Polski, kontentując się narazie teoretycznym uznaniem przez Polskę

niepodległości Białorusi. Przyznają się szczerze, że targ ten bynajmniej nie odpowiada ani mojemu pogładowi na sprawę białoruską, ani też nie dogadza moim sentymentom czy to w stosunku do Polski, czy też do Białorusi. Jestem tego zdania, że Białoruś nie dorosła jeszcze do niepodległości, ale również sprawa mi przykrość przepowiadanie tego kraju, którego lud jest mi bardzo bliski i w którego przyszłość wierzę; dzielenie Białorusi na dwie połowy, z których wschodnia ma właściwie być rzuconą na łup bolszewizmu, chociażby nawet pod firmą rzekomej „niepodległej Białorusi“, sprzeciwia się mojej wierze w Polskę, jako wyzwolicielek ludów, i boli mnie, jako obywatela tej Białorusi, której przyszłość widzę tylko w politycznym współzyciu jej z Polską.

Ponieważ ze strony białoruskiej na naradzie mieli być tylko przedstawiciele pewnego odłamu białoruskiej myśli, a mianowicie odłamu wogóle nieprzychylnego dla Polski (tytułujący się prezesem ministrów białoruskich Łastowski, używający

tytuł ministra sprawiedliwości Cwikiewicz i jeszcze jakiś trzeci Białorusin, którego nazwiska nie dosłyszałem dobrze), — zwróciłem przeto uwagę pp. Kamienieckiego i Wasilewskiego, że rozmowa, prowadzona z przedstawicielami tylko jednego odłamu Białorusinów z pominięciem drugiego odłamu (przedstawicieli tak zw. „Najwyższej Rady“), jest pozbawioną realnego znaczenia, że należy zaproponować im sprowadzenie do Rygi przedstawicieli tego drugiego odłamu i dopiero wtedy układać się z nimi o pewne realne postulaty; narazie za proponowałem ograniczyć naszą rozmowę do informowania się o postulaty białoruskie.

Kamieniecki, Wasilewski i Krzyżanowski zgodzili się z moim punktem widzenia; poczem przystąpiliśmy do rozmowy z białoruskimi „do stojnikami“.

Oświadczyli oni nam, że „Najwyższa Rada“ w zupełności im ufa i w tej chwili podziela ich program, że mogą jednak oni zaważać z Warszawy wyrazić kierunkowi „Rady“ w osobach Iwanowskiego, Taras-

kiewicz i Dubiejewskiego. Co się tyczy ich postulatów, to o ile można wywnioskować, stoją oni zawsze nie „wzruszenie przy „idei niepodległości“, przyznając się poniekąd nawet, że w chwili obecnej nie widzą przed sobą innego programu ponad teoretyczne obstawanie przy nie-wzruszonym zawsze sztandarze niepodległościowym (Cwikiewicz).

Zdaniem moim, to stanowisko jest bardzo charakterystyczne: świadczy ono o stałym braku siły Białorusinów dla podjęcia polityki realnego programu na dzień dzisiejszy rozumiejąc, że wobec braku sił inteligentnych i militarnych niepodobna im w chwili obecnej zdziałać nic realnego, wolać oni upierać się beznadziejnie przy platonicznym w tej chwili programie niepodległościowym, ufając, że w ten sposób popularyzują swą ideę i zdobywają sympatje swoich mas ludowych. Oczywiście, w tych warunkach nie wiem, czy za cenę uznania ich niepodległości przez Polskę nie zgodziliby się na pewne ustępstwa terytorjalne (oczywiście, nie zbyt daleko idące).

Rozmowa nasza z Białorusinami, jak zresztą należało się spodziewać, nie dała żadnego realnego rezultatu, jakkolwiek stanęło na tem, że za dni kilka zbierzemy się znnowu.

Widząc z informacyj udzielonych mi przez Kamienieckiego i Wasilewskiego, że w delegacji polskiej sprawa wschodnia zaczyna się zbliżać do rozwiązania, — niezwłocznie po powrocie do domu złożyłem p. Dąbskiemu piśmienne podanie moje z prośbą o dopuszczenie mnie na posiedzenia delegacji z prawem oplotawczego głosu w sprawach kresowych. Takie same podania złożył przed kilkoma dniami pp. Bańkowski i Krzyżanowski, jednakże dotyczące bezskutecznie. Prezes Dąbski oświadczył mi, że delegacja niewątpliwie zaważwie nas w chwili, gdy przyjdą na porządek dzienny obchodzące nas sprawy, — narazie jednak ze względu na szereg spraw o charakterze taktycznym nie uznał za możliwe rozszerzenie zespołu obradującego w pl-num delegacji.

Oczywiście, każdy z doradców technicznych ma prawo wstępu na posiedzenia sekcyjne; my zaś, przed-

Zjazd starostów.

W poniedziałek odbyły się obrady jedynego zjazdu starostów Ziemi Wileńskiej, poświęconego wyłącznie sprawom bezpieczeństwa. W obradach, którym przewodniczył p. St. Rzewuski, naczelnik Wydz. Administracyjnego i zastępca nieobecnego p. Delegata Rządu, wzięli udział inspektor Armji gen. Rydz Smigły i inspektor Komandy Głównej Policji p. Kaufmann. Po obrazowaniu kolejno przez starostów stanu bezpieczeństwa w powiatach zebrani przysięgli do przekonania, że dla polepszenia stanu bezpieczeństwa należy: 1-o ulepszyć aparat policyjny, 2-o wyasygnować w tym celu odpowiedni kredyt oraz musi mieć wojewoda udzielone przez ministerstwo spraw wewnętrznych uprawnienie decydować o pewnych sprawach administracyjnych jako ostatnia instancja, jak np. usuwanie z terenu Ziemi Wileńskiej obcokrajowców, co do których istnieje pewność, że są agentami obcego państwa, lub są w kontakcie szkodliwym dla państwowości polskiej z ludźmi z poza kordonu.

Ze sprawozdań starostów wynika, że etaty policyjne nie są wypełnione, zwłaszcza odczuwa się brak funkcjonariuszy policji w stopniu przodowników, st. przodowników, aspirantów i komisarzy i wobec tego bardzo często brakuje imienia przez funkcjonariuszy niższych, nieodpowiednich. Również omawiane było wyposażenie policji, które jest niewystarczające, a przy nieakuratnym wypracowaniu sensu stawia w niezwykle trudne warunki egzystencję policjantów.

Uczestnicy zjazdu, starostowie wyrazili życzenie, aby w przyszłości zjazdy starostów odbywały się częściej, wpłyną bowiem one w znacznym stopniu na ulepszenie aparatu administracyjnego Ziemi Wileńskiej.

S. p. Szymon Krasowski.

(Wspomnienie pośmiertne).

Dn. 4 sierpnia, po krótkich cierpieniach, zmarł sędzia pokoju na miasto Wilno Szymon Krasowski, były marszałek szlachty powiatu Święciańskiego, od 1903, i gubernji wileńskiej od 1908 roku.

Rodzina zmarłego, pochodzenia i tradycje, wiązały go silnie z ziemią naszą. Dziad jego, Kajetan Krasowski, był profesorem uniwersytetu wileńskiego, (wykładał humanistykę i fizykę), posiadał w mieście kamieniczkę przy zaułku S to Michalskim i majątek Kacjanowicze w wileńskim. Pełnił też obowiązki inspektora szkół okręgu gubernij białoruskich.

Syn jego Apolinary Krasowski, ożeniony z Jurjewiczówną, z rodziny unickiej, był profesorem w instytucie inżynierów cywilnych w Petersburgu, i pozostawił cenioną książkę o architekturze, zmarł w Paryżu. Syn jego Szymon, wychowywał się za granicą, w Lozannie, potem w Carskim siole i skończył prawo w Petersburgu. (Doktoryzował się w późniejszym wieku z ekonomii politycznej).

Odziedziczywszy po rodzicach majątek Kobylnik, w powiecie Święciańskim, dawną własność Świętorzeckich i Szyszków, zajął niebawem stanowisko obywatela tego kraju, zacierając z wielkim taktem różnice wyznania i narodowości, ja-

kie okoliczności wytworzyły między jego rodziną a otoczeniem.

Wysoka kultura europejska, wrodzona dobroć i inteligencja, poparta gruntownym wykształceniem, pozwoliła zmarłemu zachować równowagę w stosunkach, tak z ziemianstwem polskim, jak ze sferą urzędniczą rosyjską, zyskując sobie u jednych i drugich nieklamany szacunek.

Niejednokrotnie, czy to na wsi jako ziemianin i właściciel części majątku Kobylnik, czy później jako marszałek i sędzia honorowy w zjeździe święciańskim, miał sposobność zaznaczyć swe sympatje do ludzi miejscowych, brać w obronę ich interesy, i czynił to zawsze z niezachwianą odwagą cywilną, która w czasach, przed rokiem 1905-tym, była czemś dość niezwykłym.

Wśród ludności miejscowej, lata

ziemiańskiej pracy P-wa Krasowskich, pozostawiły najlepsze wspomnienia humanitarnej pomocy i bezstronności.

Wojna i jej przebieg zmusiły właścicieli Kobylnika do upuszczenia ukochanego przez nich majątku, który ciągle upiększał. Przewrót w Rosji sprowadził ich z powrotem do Wilna, gdzie rychło zajął p. Krasowski urząd sędziego pokoju, ciesząc się sympatją i szacunkiem kolegów.

Alle wypadki lat ubiegłych ztęmiły jego siły, sprzedał Kobylnik i mimo troskliwej opieki serdecznie oddanej żony (Eugienji z Jasiukowiczów) zmarł po krótkiej chorobie i według woli swojej na omentarzu kalwińskim pochowany został. Zmarły pozostawił dzieło o prawie obyczajowym włościańskim w Wileńszczyźnie.

H. R.

KRONIKA

SRÓDA	Dzień	
13	Hipolita i Kajańska mm.	Wschód słońca 4 g. 25 m.
	Jutro	Zachód . . . g. 19 m. 4
	Euzebjusza	

WILEŃSKA.

(1) **Oplaty drogowe w powiecie Oszmiańskim.** Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu zatwierdził statut o specjalnych opłatach drogowych, uchwalony przez Sejmik pow. Oszmiańskiego na posiedzeniu w dn. 28 lipca r. b.

Oplaty te będą ściągane jednocześnie z podatkiem gruntowym, już obecnie jednak Wydział powiatowy będzie mógł zaciągnąć na rachunek tych opłat pożyczkę krótkoterminową.

(2) **Z działalności Dzielnickiego Wydziału powiatowego.** Dzielnicki Wydział powiatowy należało do tych, które sprawę szerzenia oświaty uznają szerzej, uważając, iż bez nakładów pracy i pieniędzy niemożliwym jest przeprowadzenie jakiegokolwiek akcji, czy to w zakresie podniesienia poziomu rolnictwa, czy to polepszenia stanu zdrowotności w powiecie, czy w szeregu innych dziedzin.

Wydział powiatowy na ostatnim posiedzeniu zwrócił przedewszystkiem uwagę na konieczność skoordynowania szeregu prowadzonych już przez różne instytucje i różne osoby prac.

Prace te są zapoczątkowane z wielkim zapałem, lecz gdy dana akcja zjedna sobie zwolenników wśród miejscowej ludności, często zostaje zaniedbana z powodu usunięcia się, lub wprost ostudzenia zapału tej lub innej jednostki, która ją zapoczątkowała.

Nawiązując do projektu towarzystwa oświaty pozaszkolnej zaangażowania instruktora wojewódzkiego, oraz zorganizowania kursu dla nauczycieli, którzyby zechcieli podjąć się odnośnych prac w rejonie poszczególnych szkół, Wydział powiatowy postanowił wyasygnować kwotę 150 złotych na zorganizowanie wspomnianych kursów, przyjął na siebie część kosztów na utrzymanie instruktora wojewódzkiego i zwrócił się do powiatowego inspektora szkolnego z prośbą o jaknajrychlejsze wskazanie kandydata na powiatowego instruktora oświaty pozaszkolnej.

(1) **Z Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** W dniu 21 sierpnia, o g. 12, odbędzie się posiedzenie komisji opieki społecznej, o g. 2 posiedzenie komisji szkolnej.

Dnia 22 sierpnia odbędzie się posiedzenie Wydziału Powiatowego. Na porządku dziennym sprawa skoordynowania pracy społecznej w zakresie oświaty pozaszkolnej, sprawa zorganizowania wycieczki do Lwowa na pierwszą ogólnopolską wystawę rolników.

(2) **Osobiste.** Dyrektor Izby Skarbowej p. Jan Malecki wyjechał na inspekcję urzędów prowincjonalnych. W tym czasie zastępować Dyrektora Izby będzie p. Bronisław Bielunas, naczelnik Wydziału V-gu.

(3) **Sprawa Archiwum Państwowego.** Na skutek alarmu, podniesionego przez dyrekcję Archiwum Państwowego w Wilnie i konserwatora państwowego w sprawie niszczenia podczas rozlepow aktów i kościoła Franciszkańskiego, min. wyznań religijnych i oświaty publicznej wystarało się w min. skarbu o kredyt w wysokości 4500 zł, na remont budynku archiwum (kościoła Franciszkańskiego).

W tej sprawie została przy okręgowej dyrekcji robót publicznych otworzona komisja, do której powołano dyrektora archiwum p. Studnickiego, prof. Kłosa i przedstawiciela okręgowej Izby kontroli państwowej.

Remont tego „budynek archiwum” jest tylko półrokiem, ponieważ komisja oględzinowa stwierdziła w sposób najbardziej kategoryczny, że jedynym racjonalnym sposobem uratowania aktów od zburzenia a kościoła, cennego zabytku architektury jeszcze gotyckiej, od zmarowania, jest przeniesienie archiwum do innego odpowiedniego gmachu.

(4) **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Na czwartek, dnia 14 sierpnia, zostało wyznaczone posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Budżet m. Wilna na rok 1924,
- 2) referat w sprawie ustalenia na rzecz m. Wilna podatku od budynków na rok 1924,
- 3) referat w sprawie zniesienia etatów a) jednego referenta w wydziale podatkowym i b) jednej buralstki i jednego zarządzającego opuszczonymi domami w wydziale domów miejskich,
- 4) sprawa dalszego subwydjowania szpitalnictwa żydowskiego.

Zgodnie z art. 31 ust. miejskiej dla powzięcia uchwały w sprawie

budżetu m. Wilna niezbędna jest obecność 2/3 członków Rady miejskiej.

— **Działalność Kasy Chorych m. Wilna w lipcu m.** Zgłoszone do ubezpieczenia czł. Kasy 1.675, wymeldowano 2.917, pozostałe czł. Kasy na I—VIII 21.809, wymierzono składkę zł. 142.458, ściągnięto składkę zł. 108.712 gr. 36, wymierzono kar 1.598 gr. 21, ściągnięto kar 1.598 gr. 99.

Zaległości od pracodawców z tytułu składek, kar, zwrotów za świadczenia, udzielone poszkodowanym skutkiem nieszczęśliwych wypadków na dzień I—VIII pozostało przeszło—100.060 zł.

Poczynione zostały zarządzenia celem energiczniejszego ściągnięcia zaległości.

(1) **Wycieczka krajoznawcza z Warszawy.** Dnia 14 sierpnia przyjeżdża do Wilna wycieczka krajoznawcza z Warszawy.

W celu omówienia kwestji przyjęcia wycieczki, dziś w Magistracie ma się odbyć narada, na którą zostali zaproszeni radni i szereg działaczy społecznych.

— **Zaśmienie księżycy.** Jutro we czwartek nastąpi pełne zaśmienie księżycy. Poświecenie zaśmienia o g. odz. 7 m. 31 wiozorem, koniec o godz. 11 m. 9. Zaśmienie to będzie można bardzo dobrze zaobserwować. Będzie ono również widzialne w Austrii, Azji i Afryce jak i we wschodniej i środkowej Ameryce.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— **Z Żukiewicza: „Wycbowanie przedzłotne”.** Wskazują metodyczne uwzględniające zainteresowanie dziecka. Warszawa Lwów. Książnica Atlas. 1924.

Mowa w nich o czynnikach wychowawczych w ogóle, o zadaniach i obowiązkach wychowawczyń, o wychowaniu fizycznym dziecka, o ćwiczeniu jego zmysłów, o zajęciach i robotach, o ćwiczeniach lezbowych i mowy, są wskazówki co i jak opowiadać dziecku należy, jak się brać do estetycznego i moralnego wychowania dziecka. Autorka jest kierowniczką sekcji wychowania przedszkolnego Magistratu m. Warszawy.

— **Dr. St. Pawłowski: „Geografia dla klas wyższych”.** Tom III zawiera: kraje i morza pozaeuropejskie. Książnica Atlas. Warszawa—Lwów. 1924. Dużo dobrych rys. Wykład przy wielkiej obfitości szczegółów przejrzysty. Strona typograficzna bez zarzutu.

— **E. Romer i M. Polackówna: „Pogadanki krajoznawcze”.** Dla użytku szkół powszechnych i pierwszych klasy szkół średnich. Rycin 113. Książnica Atlas. Lwów—Warszawa. 1924.

— **„Wiadomości Literackie”** z 7 b. m. zawierają między innymi: artykuł J. N. Millera o nowej fazie twórczości Żeromskiego, wywiad z Shaw'em o literaturze i polityce, wiadomości obszernie dotyczące literatury rosyjskiej, woskiej i skandynawskiej, refleksje J. Czachorowskiego na temat architekturalnej brzołoty Warszawy, kronika, notatki. Ilustracje, jak zwykle, obfite.

— **„Ilustracje” warszawska** z 9 b. m. uwzględnia, zgodnie ze swym programem, wyłącznie aktualność. Pobyt Prezydenta Wojciechowskiego w Bydgoszczy, „rolly-pater” urządzony przez polski Automobilklub, katastrofa na dworcu Wschodnim w Warszawie, sceny z plaż nadmorskich woskich etc.

— **„Światowid”.** Pod tym tytułem zaczął wychodzić w Krakowie tygodnik ilustrowany poświęcony wyłącznie obrazowaniu aktualności. Tytuł „Nowości Ilustrowanych” i „Ilustracji”. Więcej niż w tych pismach materiału zagranicznego.

— **„Nowe Życie”.** Miesięcznik wychodzący w Warszawie. W zeszycie za lipiec r. b. między innymi: studium Lillentalowej o legendach żydowskich odnoszących się do Mojżesza, dalszy ciąg rozprawy Babiana o karaitach w Polsce, Nachmana rzut oka na literaturę żydowską z 12 ostatnich lat, rzecz o uniwersytecie żydowskim, dalsze ciągi powieści Asza i hebrajskiej J. Burił.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski.** Dziś po raz pierwszy świętą komedję Monezy-Rona „Musisz się pan ożenić” z gościnnym występem Jana Janusza, znakomitego artysty i reżysera Teatru Polskiego, Małego i Komedji w Warszawie w kapitalnej roli Lanapoulfa. Poza p. Januszem wystąpi nowozaangażowana p. Kuszlówna (artystka T. Polskiego w Warszawie), Molska, Franklówna, Jaworska, Kijowska, Wyrwicz, Rzącki, Wołkajko Hajduga, Neromski.

„Musisz się pan ożenić” wypełni całkowicie repertuar bieżącego tygodnia w teatrze „Lumina”.

Bilety znówkowe dziś nie ważne.

— **Występy M. Ordonówny w „Dolly”.** Wczorajsza premiera przepięknej niezwykle melodyjnej operetki Hirscha „Dolly” wypadła znakomicie. Z powodu zbliżającego się końca sezonu operetkowego „Dolly” grana będzie tylko kilka razy.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Nápad.** Dn. 11 bm. na powracających z Trynopolu do Wołokumpla Szymela i Chaję Ciesłów (Witkomerska 107) napadły 3 nieznanne kobiety które rzuciły się dusić Chaję i grożąc nożami zabrały koszyk z kurczakami i z tem zbiegły do lasu.

— **Topielec.** S. Wróblewski (Ostrobramska 11) powiadomił policję iż podczas kąpiel w rzece Wilji naprzeciwko domu Nr 62 przy ul. Antokolskiej utonął jego kolega 18 letni Mikołaj Mołczanow. Wezwana straż ogólna trupa nie znalazła.

— **Oczuśtwo.** Józefa Klepa (Ignacowskie koszarzy na ulicy Zawalnej została oszukana przez 3 żydówki które sprzedały jej zamiast brylantów szkła.

— **Ujęcie bandytów.** Policja zatrzymała Antoniego Rusa, Klemensa i Piotra Szapowskich i Merena Hila, którzy przed parę tygodniami dokonali napadu i rabunkowego na dom A. Brodecha (pow. Święciański). Podczas eskortowania bandycy za wyjątkiem Mera Hila—zbiegli.

Z CAŁEJ POLSKI

— **Powódź w Krośniku nad Dunajcem.** W ostatnich dniach wzbroszone fale Dunajca zniszczyły pionier i zasiewy, zepsuły drogi i goścince i zabrały most, łączący obie części miasta, z wielkim trudem i z wielkimi kosztami dopiero co wybudowany. Ludzie, mieszkający bliżej Dunajca, musieli uchodzić z domów.

O sile żywiołu świadczy fakt, że na gościncach i drogach potworzyły się wyrwy na kilka metrów głębokie i szerokie. Rozpacz ogarnia ludzi, bo nie tylko plony zniszczone—nie tylko brak komunikacji, ale trzeba będzie nowych efiar, nowych trudów, nowych wydatków, by naprawić wyrządzone szkody. Nadto letnicy, stanowiący pewne źródło dochodu dla mieszkańców t. zw. Zawodzia, zaczynają teraz wyjeżdżać z powodu braku połączenia z główną częścią miasteczka. Pomoc rządzą jest konieczna, jeżeli ludność niema popaść w zupełną nędzę.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Książki oszczędnościowe.** Państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego, dążąc do spotęgowania zmysłu oszczędności w społeczeństwie, wprowadził asygnaty kasowe na okaziciela oprocentowane na 12 proc. i książeczki oszczędnościowe oprocentowane na 8 proc. Zgromadzeniom udzielona być może gwarancja rządu.

— **Oplaty wywozowe od drzewa.** „Monitor Polski” w wydaniu z dnia 11-go b. m. ogłosił postanowienie Ministra Skarbu, ustalające wysokość opłat wywozowych od drzew liściastego nieobrobionego na 3,5 szylinga od metra sześciennego.

NADESLANE

— **Komu uśmiecha się los?** „Pudełko szczęścia”. Dn. 15 sierpnia w różnych punktach naszego miasta odbędzie się sprzedaż uliczna, zamiasł znaczką „Pudełko szczęścia”. Każde pudełko zawiera pół funta karmelków, prócz tego w wielu pudełkach znajdują się bony. Posiadacz bonu może otrzymać rower, złoty zegarek, srebra, platery i inne wartościowe przedmioty, które będą natychmiast wydawane przez Zarząd Tow. Eugien. Oddz. Wil ul. Wielka 46. Całkowity dochód z kwesty przeznaczona się na Tow. Eugien.

stawiciele Kre-ów, pod tym względem mamy korzystać z prawa udziału w każdej sekcji niezależnie od przedmiotu, jakim dana sekcja się zajmuje.

Dzisiaj o g. 5-iej popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie tak zw. „Komisji Głównej”, czyli właściwie plenum Konferencji Pokojowej (Polacy i bolszewicy razem) bez udziału przedstawicieli publiczności i prasy.

Posiedzenie Konferencji w ogóle odbywa się w tak zw. gmachu „Czarnogłowców”. Jest to gmach odpowiadający pomorskim Artushoffom; tak nawet dotychczas bywa nazywany w towarzystwie tułaczem niemieckim. Posiada on kilka b. ładnych sal, a wśród nich wielką portretową salę, ozdobioną portretami monarchów szwedzkich i rosyjskich b. obrych dawnych pedali. W tej samej sali odbywają się wspólne posiedzenia delegacji polskiej i rosyjskiej.

Miałem sposobność przyjrzenia się dzisiaj zbliżna delegatom bolszewickim.

Joffe (Adoif Abramowicz), robi b. dodatnie wrażenie; wygląd poważny; zrównoważony, dowcipny i niewątpliwie b. sprytny przy debatach. Podobno po raz 14-ty występuje w charakterze przedstawiciela Sowietów przy pertraktacjach pokojowych z roznatami narodami.

Drugim przedstawicielem bolszewickim jest prof. Manniski. Jest to typ zwany popularnie w Rosji „łowkij małyj”, z wyglądu zewnętrzznego robi wrażenie żyda, chociaż jest Małorosem; jestem jednak przekonywany, że ma w sobie krew żydowską. Mówi wcale nieźle po polsku i chętnie używa na posiedzeniach komisyjnych polskiego języka. Podobno w swoim czasie przy układach bolszewicko-ukraińskich występował w charakterze przedstawiciela Sowietkiej Rosji, co mu nie przeszkadza dzisiaj być wysłańcem rządu Ukraiński na konferencję ryską. Wogóle musi to być dobra „kanalia”.

Trzecim delegatem bolszewickim jest Obolenski; podobno szał dawnego redaktora czasopisma „Russkoje Bogactwo”. Zewnętrznie robi do-

datnie wrażenie; jest to człowiek starszy, w wieku poza 50 lat, o wyglądzie rosyjskiego „pomieszczyka”, przemawia dość rozsądnie i zręcznie.

Czwartym i ostatnim delegatem jest Kirov, człowiek o wyglądzie nielubianym. Nie słyszałem go przemawiającego; natomiast mam wrażenie, że jest to statysta przydzielony jednakże do swych kolegów w charakterze komisarza, pilnującego ich bolszewickiej prawomyslności.

Oprócz tych oficjalnych delegatów, posiadających głos decydujący i pełnomocnictwa, mają bolszewicy, oczywiście tak samo, jak i my, ogromną masę ekspertów, stenografistek, tłumaczy, sekretarzy i komisarzy.

Tu więc są; znany powszechnie komisarz do spraw polskich, Leszczynski, b. nauczyciel; wygląd b. nieciekaw; robi wrażenie człowieka o bardzo ciasnym poglądzie; do tego również towarzysztwa należy występujący w charakterze tłumacza i ódzki żyd Pański, znany przed dwoma laty w Mińsku. Obecnie

stara się on, jak widać, zatuszować swoje żydowskie pochodzenie jak najbardziej rosyjskim wyglądem; ubiera się w granatową krowę rosyjskiej kurtkę, długie lakierowane buty, nosi dużą czuprynę, mefistofelesową brodkę i pinceuz. Tu również jest „towarzysz” Jankletowicz, ekonomista bolszewicki i tłumacz na konferencji. Białorusinów reprezentuje „towarzysz” Czerwiakowski. Ma wygląd żyda i szalenie głupia minę, chociaż Łastowski zapewnił mi, że to jest prawdziwy Białorusin, którego właściwe nazwisko jest Czerwiak. Ekspertem do spraw prawniczych jest adwokat dawniejszy petersburski Lorenc; zna go osobiscie, jako swojego dawnego koleżę z Petersburga, nasz Altberg; jest to podobno petersburski Niemiec, jako prawnik niernota, który tyle ma wspólnego z ideowym bolszewizmem, co i z czarująco senną. Ekspertem bolszewickim do spraw wojskowych jest generał Nowicki; jest to podobno syn znanego rosyjskiego żandarma kijowskiego, powszechnie nienawidzonego, generała Nowickiego. No-

wiki widocznie musiał przed wojną mieszkać dłużej w Polsce, bo w Niemczech mówi po polsku. Oprócz w tej wymienionych jest jeszcze prof. Piczeta, etnograf i statystyk.

Pozatem cała plejada mniej w bitnych jednostek, wśród których niebrak zeto szpiegów, dziś bowiem przypłano jedną ze stenografistek bolszewickich na podслуhiwanie narad polskiej delegacji.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji Głównej nie dało właściwie żadnego cenniejszego materiału pod względem merytorycznym; natomiast strona zewnętrznej wyniosłości wżenie, że właściwie to, co się mówi na takiej komisji, nie posiada większego znaczenia. Wyczałem, oprócz rozmów, prowadzonych w gmachu „czarnogłowców”, musi być prowadzone układy pokojowe nieoficjalne i że one właściwie, nie to, co się mówi dla plenum o delegacji, zdecydowały o pokoju.

D. C. N.

Miroslaw Obieciarski

TELEGRAMY.

Napad na pociąg w Rumunji.

BUKARESZT, 12.VIII. (PAT) Na pociąg pośpieszny Morasesti-Balath napadli nocy dzisiejszej bandyci. Wagon pocztowy obrabowano zupełnie, a także wielu pasażerów. W pociąg za bandytami wysłano wojsko.

Koncentracja wojsk jugosłowiańskich na granicy bułgarskiej.

BERLIN, 12.VIII. (PAT) „Telegraphen Union“ donosi, jakoby między Jugosławją a Grecją przyszło do porozumienia w sprawie wspólnej akcji przeciwko Bułgarii. Jugosławia koncentruje silne oddziały wojskowe na granicy bułgarskiej. Dalej donosi prasa berlińska, że jakoby do Sofii celem wzmocnienia tamtejszego garnizonu odkomenderowano batalion piechoty. Poza tym tworzy się w Sofii straż obywatelska, celem parcia wojska.

Starcia w Egipcie.

LONDYN, 12.VIII. (PAT) Biuro Reutersa donosi z Kairu: Batalion żołnierzy egipskich, zatrudniony przy budowie kolei do Adbara obrzucił kamieniami znaczniejszy angielski patrol kawaleryjski. Angli-

cy odpowiedzieli otwarciem silnego ognia, przyczem 10 żołnierzy egipskich zostało zabitych, a 9 rannych.

Przyjaciel zawiadł...

BERLIN, 12.VIII. (PAT) Wobec tego, że rosyjskie syndykaty transportowe nie otrzymały zaproszenia na międzynarodowy kongres robotników transportowych w Hamburgu, rząd Rzeszy odrzucił uzależnienia wiz paszportowych delegacji rosyjskiej na ten kongres.

Wybuch w fabryce prochu w Ameryce.

NASHVILLE, 11.VIII. (PAT) (St. Zjednocz.). W miejscowości Old Hickory nastąpiła w powodu pożaru eksplozja w fabryce prochu. Fabryka uległa zupełnemu zniszczeniu. Zniszczeniu uległo także około 50-ciu budynków, w których mieściły się składy. Wybuch zniszczył 45 milionów funtów prochu a szkody wyrządzone przez pożar i wybuch wynoszą około 50 milionów dolarów.

Ze świata.

Rewja floty brytyjskiej.

Rewja floty angielskiej, która się odbyła w ubiegłym tygodniu w

Spithead, w obecności premiera Herriota i króla Jerzego była złożona z 159 jednostek bojowych razem z szarżą.

Skład całej tej kolosalnej morskiej armii jest bardzo nowoczesny; 10 pancerników (które oprócz jednego są wszystkie zbudowane po 1914 roku), 9 lekkich krążowców, 98 kontrtorpedowców, 24 łodzi podwodnych etc.

Wojna światowa zmieniła wewnętrzny skład floty imperjum brytyjskiego i tak dale się zauważyć zmniejszenie się ilości „capital-shipów“, wskutek paktu Waszyngtońskiego. Krążowniki bojowe, na które tak rachowano w 1914 roku mają obecnie już jednego tylko przedstawiciela. Za to znaczenie się powiększyła liczba statków o małej powierzchni i wielkiej szybkości. Weszły one w użycie stosunkowo niedawno, bo mniej więcej 2 lata temu. Krążownik Curacao został skonstruowany w 1918 roku.

Kontrtorpedowce i łodzie podwodne są wszystkie zbudowane po 1916 roku. Po raz pierwszy ukazują się statki z przystaniami lotniczymi.

Te ostatnie i wielka ilość statków napowietrznych, które brały udział w rewji, jasno wykazują, jaką wagę przywiązuje Anglija do lotnictwa.

Uderza tu nie tyle wielka ilość statków, eo niedawne ich zbudowanie. Wreszcie umiejętnie połączenie tych eskadr, w których wszystko zostało przewidziane, by pomyślnie zjednoczyć rozmaite bronie, czyni z nich niewątpliwie najgroźniejszą potęgę morską, jaka kiedykolwiek istniała.

Nigdy dotychczas Brytyjska hegemonja morską nie zademonstrowała się tak okazale.

W ubiegłych wiekach nieraz floty władców francuskich lub hiszpańskich ubiegały się o morską hegemonję. Francuzi po raz pierwszy spotkali się z Anglikami na morzu pod Ecluse'a. W wiekach późniejszych kilka razy byli bliżej zniszczenia floty brytyjskiej.

Przed wojną zaś, Niemcy przeciwstawiali im swoją morską potęgę. Dziś nikt w Europie nie jest w stanie zaprzeczyć królowi Jerzemu V władztwa nad morzami. Konferencja waszyngtońska obaliła bowiem przysięść potęgi, która powstawała na wschodzie t. j. Stanów Zjednoczonych. Są dane do przypuszczeń, że po ukończeniu rewji większą część sił morskich W. Brytanii będzie umieszczona na Morzu Śródziemnym. Z tego wynika, że przez obecny przegląd sił angielskich dają do zrozumienia p. Herriotowi swe dążenia do opanowania

WILEŃSKA GIEŁDA.

12 sierpnia 1924 r.

Złoto ruble	274
Srebro ruble	185
L. Z. W. Banku Ziemi.	21.—

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 12 sierpnia b. r.

G o t ó w k a:

Dolary	5.18—5.19
Funty angielskie	23.7—23.59

C z e k i:

Belgia	27.05—28.92
Holandja	203.35—202.35
Londyn	23.62—23.51
Newy Jork	jak got.
Paryż	29.71—29.48
Praga	15.25—15.18
Szwajcaria	98.10—97.61
Wiedeń	7.93—7.28
Włochy	23.53—23.42
Stokholm	133.80—136.11
Miljonówka	0.78
Pożyczka złota	6.60
Bony zł.	0.82—0.83

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

B I L A N S

Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

na dzień 31-go lipca 1924 roku.

przerachowany na złote polskie według relacji 1 zł. = Mk. 1 800.000.

Aktywa.

Gotowizna w kasie	28.583.95
Pozostałość w Banku Polskim	4.454.98
w P. K. O.	140.91
Weksle zdyskontowane	537.164.72
Pożyczki terminowe	18.492.02
Rachunki otwartego kredytu.	211.491.59
Udzielone gwarancje	43.000.—
Korespondencje:	
Loro banki krajowe	69.368.74
Loro banki zagraniczne	—01
Nostro banki krajowe	318.13
Nostro banki zagraniczne	131.92
Nieruchomości	2.78
Koszty handlowe	191.574.90
Weksle protest. i należności wątpliwe	1.221.70
Inkaso weksli	153.648.95
Rachunki z Oddziałami	59.857.51
przechodnie	32.576.50
różne	2.741.23
1.354.770.39	

Pasywa.

Kapitał zakładowy	1.125.—
zapasowy ustawowy.	1.125.—
Inne rezerwy	1.125.—
Wkłady:	
a) terminowe	69.933.84
b) rachunki czekowe	389.271.48
c) salda kred. r-ków otwartego kredytu i lorowych osób i instyt. handlow. przemysł. i innych	11.223.29
Redyskonto weksli	360.910.91
Zastaw własnych walorów	12.500.01
Korespondencje:	
Loro banki krajowe	6.318.64
zagraniczne	2.07
Nostro banki krajowe	31.174.61
zagraniczne	19.842.71
Wierzyciele z tytułu gwarancji	43.000.—
Procenty i prowizje	124.035.04
Różni za inkaso	153.648.95
Rachunki z Oddziałami	7.72
Oddziałów z Centralą	66.442.99
przechodnie	25.035.27
różne	3.044.50
Papiery %/o własne	29.180.86
Pieniądze zagraniczne	6.822.40
1.354.770.39	

Zastawy 205.557.94
Depozyty 265.408.62 470.966.56

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Z kup i sprzedaż prod rolnych
Generalna Reprezent.
Gł. Urz. Żywnościow
Sprzedaż maki żytniej.

Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owca, otrąb, siano, słomy.

Własne piekarnie
Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z bocznica kolejową
Róg ul. Targowej i Szkaplerniej telefon 4-62.

Własny tabor przewoz.

Spiritus rektyfikowany

najwyższego gatunku, mocy 96,5° dostarcza we własnych cysternach i beczkach.

Rektyfikacja w Kutnie S. A.
Biuro w Warszawie,
Galerja Luxenbarga 61
Tel. 221-44, 247-54.

D-rzy
Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz

lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W. Pohulanka 31.

Aguszerka

Warszawy udziela prac. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Worki do zboża specjalnie dla Ziemiaństwa z najlepszej konopi zaopatrzone w znak co uniemożliwia zamianę i przywłaszczenie sprządaż po cenie fabrycznej B. Łokuciewski i S-ka ul. Mickiew. 42

Sprzedaż folwark
Je się o 60 dzies. ziemi, w Podbrodziu, 3 1/2 w. od stacji. Wład: Podbrodzie, majątek „Nowa Myśl“.

Kapitały w każdej sumie z realnym zabezpieczeniem i gwarancją lokuje najwygodniej Dom H. Kom „Zachęta“ Portowa 6-4.

U W A G A ! !

Cheesz kupić DOM P. L. A. C. ruchomości, znaleźć mieszkanie lub pewnie ulokować swe oszczędności i kapitał, wystrzegaj się przygodnych pośredników, a zwróć się z zupełnym zaufaniem do Koncesjonowan. Domu Handlowo-Komisow. „Zachęta“ Portowa 6-4

Poszukuję

od zaraz lub od 1 września
2 pokoiów umeblowanych z używalnością kuchni tylko dla śniadań. Łaskawe oferty dla C. J. proszę składać w Red. „Słowa“.

Poszukuję

1 lub 2 pokoi na biuro techniczne w centrum miasta.
Oferty do Adm. Słowa pod „CENTRUM“

dom

Z powodu wyjazdu sprzedaje się drewniany w Nowej Wilajce. Dow. się w Wilnie, ul. Lwowska Nr 21, mieszka 1.

Milosierdziu

czytelników naszych polecamy 83-letniego staruszka z wyjątkiem wykształceniem, ex-ziemiannina z Wileńszczyzny, zrujnowanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszka, pieniężną jako te ubranie, bieliznę i obuwie Adm. „S Ł O W A“ przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 9-5.

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRĄB
SIANA
SŁOMY CUKRU
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY SZMALCU
SUPERFOSFATU
w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Najpoważniejsze czasopismo polityczne w Polsce
DWUTYGDNIK
PRZEGLĄD POLITYCZNY
JEST JEDYNYM ŹRÓDŁEM, z którego czytelnik polski może się gruntownie i obiektywnie informować o wszystkich zagadnieniach polityki europejskiej, odnoszących się do spraw polskich.
„Przeгляд Polityczny“ wychodzi pod redakcją na wybitniejszych sił naukowych i polityków polskich.
Redakcja i Administracja „Przeгляdu Politycznego“ Warszawa, Nowy-Swiat 47.
Prenumerata półroczna 10 zł. Konto czekowe P. K. O. 8750.

! Gotuj na zapas !
Zakomple
APARATY WECKA
oraz stoje i instrukcje do nich pol. ca
Zygmunt Nagrodzki
Wino, Zawalna 11-a.

Rozmaite szyby szlifowane do latarni powozowych, 2 wanny z blachy żelaznej, malowane, maszynowa robota. Cyfra muzyczna i skrzynia nutami, stalowy pres kopijalny są do sprzedania.
Ch. Gryliches.
W. Stefańska 9.

Spróbujcie nowej wymienionej herbaty r. 103.
Fels Tea Co Warszawa

Dom Handlowo-Przemysłowy „ALMAR“
WILNO, Dobroczyzna Nr. 6.
Polecamy po cenach konkurencyjnych
Makę Nelson, sznabel wieprzowy, śladzie, sól, oliwę oraz inne towary spożywcze i mydlarskie.

DRUKARNIA J. Bajewskiego
Wilno, Sawicz 8, tel. 2 62.
PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY — PRZEZ KLJENTELE. —
Sumianność. Akuratność.
CENY
niżej konkurencyjnych.
KANTOR otwarty od 8-3 15-8 w.